

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

Rok XIV.

WARSZAWA, 14 SIERPNIĄ 1932 R.

Nr. 33

W związku z instrukcją Ministrów: Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych, Spraw Wojskowych, Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rolnictwa, Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Pracy i Opieki Społecznej oraz Poczty i Telegrafów z dn. 23/VII 1932 r., zamieszczoną w Nr. 169 Monitora Polskiego, z dn. 26/VII 1932 r. podjęliśmy nakład druków przewidzianych wzmiankowaną instrukcją — wzory 1, 2, 3 i 4. Wszystkie druki posiadać będziemy stale na składzie i prosimy wszystkie Instytucje komunalne o łaskawe nadsyłanie zamówień do Samorządowego Instytutu Wydawniczego sp. z o. o. w Warszawie, Śto Krzyska 13.

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
Sp. z o. o. w Warszawie

Ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 60 prawo o wykroczeniach wchodzi w życie już 1 września 1932 r. Wspomniane prawo, stanowiące kodyfikację wykroczeń objętych dotąd dzielnicowemi Kodeksami Karnymi, oddaje orzecznictwo karne w sprawach wykroczeń władzom administracyjnym. Prawo to, będąc zbudowane na wzór Kodeksu Karnego, będzie wymagało całego szeregu instrukcyj, okólników, a może nawet pewnego przeszkolenia referentów karnych.

Niezbędny w tej mierze „Podręcznik prawa o wykroczeniach, wraz z postępowaniem karnem administracyjnem”, opracowany szczegółowo przez T. Jankowskiego, delegata Min. Spraw Wewn. do sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej, oraz St. Przestrzelskiego, radcy Min. Spraw Wewn., i zalecony do użytku władz państwowych i samorządowych, przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 25 lipca Nr. Pres. 1432/24, ukaże się w czasie najbliższym w nakładzie Samorządowego Instytutu Wydawniczego sp. z o. o. w Warszawie.

Książka „Podręcznik prawa o wykroczeniach wraz z postępowaniem karnem administracyjnem” winna znaleźć się w każdym starostwie, gminie wiejskiej i miejskiej, w komendach policji państwowej oraz w urzędach wojewódzkich.

Cena egz. 6 zł. Przy zamówieniach ponad 10 egzemplarzy — 5 zł. Ceny bez przesyłki. Zamówienia kierować do

SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO
SP. Z O. O. W WARSZAWIE, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13.

CENTRALA WĘGLOWA

BIELSKO — ŚLĄSK
UL. JAGIELLOŃSKA 9.

Dostawa węgla i koksu dla Urzędów
Państwowych i Komunalnych oraz
Instytucji Społecznych

PO ORYGINALNYCH CENACH
KOPALNIANYCH.

ŻĄDĄC OFERTY.

KUPUJCIE

WYROBY

KRAJOWE

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

SP. Z O. O. W WARSZAWIE

POLECA

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI SAMORZĄDOWEJ I KOMISY:

	Cena		Cena
1. Prof. A. Pragier: „Zarys skarbowości komunalnej“. Część I-sza i II-ga, dwa tomy, razem..	zł. 4.—	27. Kalendarz Samorządowy (siedem tomów)	
2. Inż. M. Nestorowicz: (Dyrektor Dep. Drogowego) „Sprawa drogowa w Polsce“	„ 1.20	Na r. 1926	„ 1.—
3. Inż. M. Nestorowicz: (Dyrektor Dep. Drogowego) „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ tom I i II	„ 14.—	Na r. 1927	„ 2.—
4. „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. III	„ 14.—	Na r. 1928	„ 2.—
5. „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. IV	„ 25.—	Na r. 1929	„ 2.—
6. „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. V	„ 18.—	Na r. 1930	„ 3.—
7. „Działalność pow. związ. komun. w dziedzinie zdrowia publicznego“	„ 0.50	Na r. 1931	„ 5.—
8. „Sadownictwo w Samorządzie Powiatowym“ ..	„ 0.50	Na r. 1932	„ 7.—
9. A. Bogusławski: „Samorząd w ubiegłym dziesięcioleciu“	„ 0.50	28. „Działalność Sejmiku Skierniewickiego. Osiem lat pracy“	„ 2.—
10. Skorowidz banków państw. i akcyjnych, Kas Oszczędności, Spółdzielni Kredytowych Rzplitej Polskiej“ nowe wydanie w oprac. Stef. Stan. Kwiatkowskiego	„ 7.—	29. „Sejmikowe komisje rewizyjne (wzory, regul.)“	„ 0.50
11. „Z zagadnień samorządu“	„ 2.—	30. S. Głiszczyński: „Instrukcja Biurowa dla urzędników gmin wewn. organ. gminy w b. zab. rosyjskim“	„ 1.—
12. Inż. Józef Cwikiel: „Znaki Drogowe“	„ 3.20	31. K. Windakiewicz: „Prawo o związk. międzykomunalnych“	„ 5.—
13. Dr. M. Jaroszyński: „Samorząd terytorjalny w Polsce“	„ 1.50	32. Inż. A. Zaleski: „Drzewa przy drogach“	„ 3.—
14. Dr. M. Jaroszyński: „Gospodarka gmin wiejskich na tle stanu finansów gminnych“ — oraz „Znaczenie opłat drogowych“ (w jednym tomie)	„ 3.—	33. „Zagadnienie organizacji oszczędności“. (Zbiór referatów, wygłosz. na zjeździe Delegatów K. K. O. 1929 r.), cz. I	„ 5.—
15. J. Bek: „Działalność Rady Powiatowej w Limanowie na polu popierania sadownictwa“	„ 1.50	34. „Zagadnienie organizacji oszczędności“, cz. II	„ 2.50
16. St. Pachnowski: „Przepisy budżetowe dla związków komunalnych“ (obowiązująca instrukcja budżetowa, wzory, wyjaśnienia). Wyczerpane, nowe wyd. w oprac.		35. Polak Tadeusz: „Pomoc kredytowa“	„ 2.75
17. Z. Pietkiewicz: „Gospodarka miast polskich“ ..	„ 5.—	36. Inż. W. Marzec: „Administracja i organizacja robót“	„ 12.—
18. Projekt organizacji prac statystycznych w powiatowych związkach komunalnych. (Odbitka z kwartalnika Statystycznego G. U. S.)	„ 2.50	37. Smerek: „Banki Komunalne w Polsce“	„ 2.50
19. St. Podwiński: „Bibliografia literatury polskiej o samorządzie terytorjalnym“	„ 3.—	38. B. Markowski: „Z dziejów gospodarki miejskiej w Kielcach“	„ 2.50
20. St. Podwiński: „Ustrój samorządu powiatowego na terenie b. zaboru rosyjskiego“	„ 2.—	39. Achilles Rosenkranz: „Opłaty stemplowe, wiążące się z działalnością K. K. O.“	„ 2.—
21. St. Podwiński: Tabelaiczne zestawienie organizacji sam. terytorj.	„ 1.20	40. S. Woyzbun: „Historja bankowości“	„ 2.—
22. St. Podwiński: Wskazówki dl inspektorów samorządu gminnego	„ 3.—	41. M. Turskiego i T. Wolframa: „Polska Tabela Procentowa“ w opracie	„ 10.—
23. St. Tomaszewicz: „Zarys zasad naukowej org. pracy“	„ 6.—	42. Dr. K. Windakiewicz: „Komunalne Kasy Oszczędności w Rzplitej Polskiej“ — za 1 egz.	„ 5.—
24. Kowalczewski: „Stan mieszkań służby folwarcznej“	„ 1.50	43. A. K. Czyżowski: „Szara Książeczka“ za 1 egz.	„ 1.20
25. Inż. Z. Rudolf: „Podstawowe zagadnienia zdrowotne wsi i miasteczek“	„ 3.50	44. K. Kühn: „Zarys programu i metod pracy samorządu ziemskiego“	„ 5.—
26. Pamiętnik Zjazdu Przedstawicieli Sejmików Powiatowych		45. J. Długocki: „Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności“	„ 1.20
w roku 1925	„ 1.—	46. B. Brodowski: „Rejestry mieszkańców i meldunki w Polsce“	„ 6.50
w roku 1926	„ 2.—	47. K. Tokarski: „Wskazówki dla meldujących się“ ..	„ 0.60
w roku 1927	„ 2.—	48. A. Szczepański: „Ankieta rejestracyjna ludności“	„ 0.80
		49. B. Bagiński: „Meljoracja w pow. Chełmskim“ ..	„ 5.—
		50. S. Maltze i W. Feist: „Wskazówki dla urzędów gminnych o prowadzeniu ewidencji koni“	„ 3.—
		51. J. Roziecki: „Podręcznik dla K. K. O.“	„ 12.—
		52. K. Prökl: „O zakładach leczniczych“	„ 6.—
		53. Dr. E. Wisenberg: „Koszty leczenia w szpitalach b. zab. rosyjskiego“	„ 6.—
		54. Fr. Sedlaczek: „Bibliografia dotycząca działalności samorządu w zakresie oświaty pozaszkolnej (1905 do 1.IV.1930)	„ 2.—
		55. S. Woyzbun: „Giełda, przeszłość, organizacja obecna, obroty i t. d.“	„ 8.50

U w a g a: przyjmujemy wszelkie zamówienia na książki i czasopisma.

Przyjmujemy zamówienia na pomoce biurowe i materiały piśmienne.

Zamówienia kierować:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Sp. z o. o.

ul. Świętokrzyska 13.

czas. 13458/14/33

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH.

NUMER POJEDYŃCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 1520

REDAKCJA
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a
TELEFON 9-66-06.

ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚW. KRZYSKA 13 m. 15
TELEFON 442-63.

Ceny ogłoszeń: Wolne miejsce na pierwszej str. okładki lub strona w tekście: 450 zł. — 1/2 str. 225 zł. — 1/4 str. 112 zł. 50 gr. Poza tekstem za stronę: 300 zł. — 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji o 25% taniej) za str. 200 zł. 1/2 str. 100 zł. — 1/4 str. 50 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: *Aleksander Bogusławski, Henryk Le-Brun, Wacław Gajewski, Władysław Korsak.*

ROK XIV.

WARSZAWA, 14 SIERPNIĄ 1932 r.

Nr. 33

TREŚĆ Nr. 33: O planową politykę w dziedzinie opieki społecznej — *Fr. Branny*. Zaopatrywanie gmin w grunta na cele szkolnictwa — *Jerzy Chylewski*. O dodatkach mieszkaniowych dla nauczycieli. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

Wszystkie Instytucje Samorządowe winny umieszczać ogłoszenia (konkursy, przetargi, statuty, obwieszczenia i t. p.) w ich własnym organie, tygodniku „SAMORZĄD“, przesyłając je do Samorządowego Instytutu Wydawniczego Sp. z o. o. w Warszawie.

Warszawa, Świętokrzyska 13.

31-52

O planową politykę w dziedzinie opieki społecznej

Już w poprzednich moich artykułach przy omawianiu innych spraw z zakresu opieki społecznej wskazywałem na brak planowej polityki związków komunalnych w dziedzinie opieki społecznej. Przez dłuższy okres czasu nie poruszano na łamach prasy samorządowej spraw z dziedziny opieki społecznej, uważając je w polityce komunalnej za sprawy drugorzędного znaczenia. Dziś jednak życie wysunęło je na czoło wszystkich zagadnień, z jakimi mają do czynienia związki komunalne i domagają się zdecydowanych a śmiałych posunięć w tej dziedzinie. Wiele osób widzi przyczyny dzisiejszego stanu rzeczy w opiece społecznej w nadmiernym rozbudowaniu ustawodawstwa o opiece społecznej, zarzucając mu ślepe naśladowanie wzorów zachodnio-europejskich. Tak twierdzą ci, którzy nie zadali sobie trudu zaznajomienia się z ustawodawstwem zachodnio-europejskim w tej dziedzinie, które znacznie nas wyprzedziło, regulując cały szereg zagadnień z dziedziny opieki społecznej zupełnie odmiennie. I nic dziwnego, bo inna jest tam struktura społeczna, inne są warunki bytowania.

Odzywają się głosy za gruntowną reformą naszego ustawodawstwa w dziedzinie opieki społecznej, reformą, któraby zdjęła z bark samorządu te nadmierne ciężary, które go obecnie przytłaczają. Nie negując konieczności poczynienia pewnych zmian w na-

szem ustawodawstwie społecznym, pozwolę sobie jednak zaznaczyć, że nie wszystkie trudności w dziedzinie opieki społ., z jakimi borykają się obecnie samorządy, należy zapisać na karb wadliwego ustawodawstwa lub obecnego kryzysu gospodarczego, gdyż znaczna część tych trudności jest tylko owocem, jaki wydała wadliwa polityka związków komunalnych w tej dziedzinie.

Polityka związków komunalnych w dziedzinie opieki społ. już od samego początku naszego niepodległego bytu państwowego szła po linii jak najmniejszego oporu. Nie można nawet określić tego mianem polityki, były to raczej posunięcia od wypadku do wypadku, spowodowane częstokroć naciskiem zewnątrz. Nic dziwnego, że tak było w pierwszych latach naszej niepodległości; przystąpiliśmy bowiem do organizowania naszego życia publicznego w chaosie i wśród zawieruchy wojennej, w dodatku bez żadnych środków i stałej waluty. Stopniowo następowała względna stabilizacja naszych stosunków, przystąpiono więc do ustawodawczego regulowania spraw w dziedzinie opieki społ. Określono szczegółowo obowiązki związków komunalnych, stworzono zatem podstawy do racjonalnej polityki związków komunalnych w tej dziedzinie. Zresztą gdyby nawet ustawowo nie określono obowiązków związków komunalnych, to tem samem związki komunalne nie

W-1749/78/174

byłyby zwolnione od obowiązku zaspakajania potrzeb miejscowej ludności, nieposiadającej niezbędnych środków do życia, gdyż obowiązek ten wypływa już z samej istoty samorządu.

Zdawałoby się, że związki komunalne, nauczone doświadczeniami lat ubiegłych, przystąpią w okresie pomyślniejszej konjunktury do stworzenia planu, który stopniowo będą realizowały. A było i jest dużo do zrobienia. Niestety zbyt szybko chciano odrobić lata niewoli, by dopędzić postęp, jaki osiągnięto w tej dziedzinie na zachodzie. Wzorów zachodnich nikt wtedy nie kwestjonował. Dążenia godne poparcia, gdyby nie to, że zaczęliśmy właśnie od takich poczynań, których zachód po wypróbowaniu zaniechał, gdyż nie prowadziły do celu. Przystąpiono więc do budowy, przebudowy i urządzania zakładów opiekuńczych, nie zastanawiając się nad tem, czy zachodzi istotna potrzeba takiego zakładu. O jakiejś tam akcji zapobiegawczej lub opiece otwartej i korzyściach tej opieki wówczas nie myślano, gdyż była to praca zmusna, a nie efektowna. Gorliwości w tej pracy związków komunalnych nie należy się dziwić, skoro aktywność danego związku komunalnego w dziedzinie opieki społ. mierzono ilością i jakością zakładów opiekuńczych. Pobudowano zakłady, więc trzeba było je zapełnić. Ściągano więc do zakładów sieroty i nie sieroty, oraz starców, pozostających bez środków do życia, lecz nie wymagających opieki zakładowej. Zapomniano nawet o tem, że opieka zakładowa jest kosztowniejsza i że środków na utrzymanie zakładów może zabraknąć. Przez pewien czas ich nie brakowało. Zwrotów kosztu utrzymania w zakładzie w większości wypadków od gmin nie żądano, bo którzyś upominali się o takie drobnostki? ¹⁾ W obawie, by nie zabrakło w zakładach pensjonariuszy, wypowiediano się przeciw oddawaniu dzieci na t. zw. „garnuszek“ ²⁾. I doszło do tego, że gminy, na których terenie pobudowano i urządzono zakłady opiekuńcze, przyczyniały się w znacznym stopniu do zasilania zakładu pensjonariuszami zwłaszcza, że zwrotu kosztów utrzymania w zakładzie nie żądano ³⁾. Rezultat zasilania pensjonariuszami jest taki, że obecnie zaległe koszty opieki społ. i leczenia ubogich przekraczają znacznie roczny budżet danej gminy.

Wreszcie, by literze prawa stało się zadość, powołano komisje opieki społecznej, skazując je zgóry na bezczynność. Czynnika obywatelskiego starannie unikano. Wiadomy jest mi nawet taki wypadek, że komisji opieki społecznej przez dwa lata nie zwoływano, w innych zaś wypadkach działalność komisji ograniczono do zaprojektowania wydatków w dziale opieki społ., przewidując tylko wydatkowanie pewnych niezbędnych sum na utrzymanie zakładów. Nie zapomniano również o opiekunach społecznych, których zaopatrzono w odznaki i tabliczki, przydzielono im obszar, zamieszkały przez ludność, dochodzącą

nawet do 4.000, a równocześnie starannie unikano zachęty opiekunów do pracy w obawie, by związek komunalny nie musiał wydawać na ten cel jakichkolwiek funduszy. O tem, by opiekun społeczny spełniał sumiennie swe zadanie bez uciekania się do funduszy gminy, jakoś nie pomyślano. I na tem większość związków komunalnych zakończyła swe prace organizacyjne w dziedzinie opieki społ.

Jak już wyżej wspomniałem, czynnik obywatelski został w tych pracach pominięty. Dlaczego tak postąpiono w dziedzinie opieki społ., a wręcz odwrotnie w zakresie budowy dróg i szkół powszechnych, gdzie czynnik obywatelski okazał w całej pełni swą żywotność i nie zawiódł pokładanych w nim nadziei, pozostaje dla mnie zagadką. Czynnikiem biurokratycznym osiągnął zatem całkowitą przewagę nad czynnikiem obywatelskim i święci dziś swoje tryumfy.

Sukcesy wątpliwej wartości, jakie osiągnięto przez uruchomienie powiatowych zakładów opiekuńczych, nie zadowolili czynnika biurokratycznego. Można było przez pewien czas zaniechać wszelkich prób tworzenia nowych form organizacyjnych dla opieki zamkniętej, wykorzystując ten okres na badanie sprawności funkcjonowania zakładów, na przeprowadzenie selekcji pensjonariuszy, na przestudjowanie tak palącej kwestji, jaką są koszty leczenia ubogich chorych i koszty opieki społecznej, wreszcie na zorganizowanie opieki otwartej. Lecz trzeba było wykazać swą aktywność, więc przystąpiono we wszystkich wojew. centralnych i wschodnich do organizowania dla celów opieki zamkniętej wojewódzkich związków opieki społecznej, nadając tej organizacji formę związków międzykomunalnych. Zaczyna się przedewszystkiem niewspółmierna rozbudowa tego działu w stosunku do innych dziedzin działalności związków komunalnych bez wnikania w istotne potrzeby i możliwości finansowe, poszczególnych związków komunalnych. Mimo to opieka zakładowa nie została lepiej postawiona, bo wojewódzkie zakłady opieki społecznej pozostają bez środków, nie otrzymując od związków komunalnych zwrotu kosztów utrzymania pensjonariuszy w zakładach. Wojew. związki opieki społ. — w poszukiwaniu środków oraz stosując system samoobrony — zajmują w kasach skarbowych wpływy zalegających ze wpłatami związków komunalnych. Zaczyna się prawdziwa tragedia. Jakżeż na tle tych stosunków wygląda wołanie pracowników jednego ze związków komunalnych o wypłacenie im zaległych od szeregu miesięcy poborów, gdyż w przeciwnym razie grozi im wyrzucenie z mieszkania wskutek nieopłaconych czynszów, grozi im również z tych samych powodów odmowa dalszego kredytu w sklepikach spożywczych, wypłata zaś nastąpić nie może, gdyż wśród innych wierzycieli, którzy zajęli wpływy danego związku komunalnego w kasie skarbowej, znajduje się i wojewódzki związek opieki społ. Wszelkie komentarze w danym wypadku są zbyteczne. A wypadki zajmowania przez wojew. związki opieki społ. wpływów poszczególnych związków komunalnych w kasach skarbowych spotykamy w ostatnich czasach coraz częściej.

Takie mniej więcej fazy rozwoju przechodziła polityka związków komunalnych w dziedzinie opieki społ. od chwili uzyskania niepodległości aż do czasów ostatnich. Była bezplanowa, tak jak bezplanowe zn

1) Ankieta Biura Zjazdów Sam. Ziem., przeprowadzona w 1927 r.

2) Zjazd przedstawicieli pow. zw. kom. w Warszawie w 1927 r.

3) Na podstawie przeprowadzonych badań w terenie stwierdzono, że liczba pensjonariuszy, pochodzących z gminy, na terenie której istnieje zakład, wynosi 25 — 30% ogółu pensjonariuszy, pochodzących z gmin danego powiatu i z innych powiatów.

wuz są próby niektórych związków komunalnych gwałtownego nawrócenia z obecnej drogi przy zastosowaniu metod wręcz przeciwnych od tych, jakie dotychczas stosowano. Są więc początki odwrotu, przysłanianego wołaniem o rewizję ustawodawstwa, odmawianiem osobom, potrzebującym pomocy, praw od opieki społecznej, wogóle kwestjonowaniem opieki społecznej i t. d. Zdaniem moim — biurokratyczne czynniki, decydujące w tych sprawach, zdały już egzamin, który nie wypadł dla nich korzystnie. Trzeba zatem dopuścić do głosu czynnik obywatelski, który

wykazując swą żywotność i zrozumienie dla spraw budowy dróg i szkolnictwa powszechnego, wykaże je przy odpowiednim nastawieniu również i w sprawach opieki społecznej. Poddając krytyce dotychczasową politykę związków komunalnych w dziedzinie opieki społecznej, postaram się w następnych artykułach naszkicować program prac, jakie należałoby — moim zdaniem — przeprowadzić w dobie obecnej.

F. Branny.

Zaopatrywanie gmin w grunta na cele szkolnictwa

Jedną ze spraw, których pilnego uregulowania domaga się życie, jest sprawa t. zw. działek szkolnych t. j. gruntów państwowych, przydzielonych na cele szkolnictwa powszechnego.

Ze sprawą działek szkolnych łączy się ściśle kwestja zasadnicza zaopatrywania gmin w grunta dla celów szkolnictwa.

Należy przedewszystkiem rozróżnić grunta państwowe przydzielone na cele szkolnictwa przed wojną przez b. władze rosyjskie i grunta państwowe przydzielone przez władze polskie.

Na terenie obecnych 8 województw centralnych i wschodnich (za wyjątkiem województwa wileńskiego) przed wojną władze rosyjskie przydzieliły bezpłatnie na cele szkolnictwa 1465 działek szkolnych o obszarze 2122 ha.

Po wojnie władze polskie na obszarze tychże województw (łącznie z województwem wileńskim) przydzieliły odpłatnie (w formie dzierżawy) 1447 działek o obszarze 4913 ha, a nadto w województwach białostockim i lubelskim z gruntów pocierkierwnych 1034 ha. Zaopatrywanie więc gmin w grunta państwowe na cele szkolnictwa odbywa się obecnie w trojaki sposób: 1) grunta państwowe, przydzielone przed wojną przez b. władze rosyjskie, pozostawione są obecnie przez Ministerstwo Rolnictwa w bezpłatnym użytkowaniu szkół względnie gmin; 2) grunta państwowe, pozostające w zarządzie Ministerstwa Rolnictwa, wydzierżawiane są gminom na cele szkolnictwa, i wreszcie 3) władze ziemskie sprzedają gminom na cele szkolnictwa działki wydzielone w drodze parcelacji.

Jak widzimy sprawa zaopatrywania gmin w grunta dla celów szkolnictwa nie jest ani uregulowana, ani w praktyce jednolita. Przechodząc do omówienia stanu prawnego, należy przedewszystkiem wymienić przepisy rosyjskie o charakterze ustawowym, dotyczące gruntów na cele szkolnictwa powszechnego, zawarte w załączniku do art. 29 ustawy gospodarstwa wiejskiego (Zb. Praw b. cesar. ros. tom XII, cz. 2). W art. 8 tych przepisów znajdujemy postanowienie, iż szczegółowe normy, dotyczące warunków użytkowania przez powszechne szkoły przydzielonych im gruntów państwowych będą wydane przez Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z właściwymi Ministrami. Czy normy takie zostały wydane względnie jakie, trudno ustalić, gdyż brak jest autentycznych danych co do tego. Faktem jed-

nak jest, iż przed wojną liczne szkoły korzystały z przydzielonych im działek i to korzystały bezpłatnie. Z faktów tych należałoby wnosić, iż normy takie były przez Min. Rolnictwa wydane i że normy te dopuszczały bezpłatny przydział gruntów na cele szkolnictwa powszechnego. Na tej też prawdopodobnie podstawie obecnie Ministerstwo Rolnictwa pozostawia te działki w bezpłatnym użytkowaniu szkół względnie gmin.

O ile chodzi o przepisy polskie, dotyczące przydziału gruntów państwowych na cele szkolnictwa powszechnego, należy wymienić:

1) ustawę z dn. 17 lutego 1922 r. o budowie szkół publicznych. Art. 1 tej ustawy nakłada na gminy obowiązek dostarczania gruntów na cele szkolnictwa, art. zaś 4 przewiduje odpłatne nabywanie przez gminę potrzebnych na ten cel gruntów (w drodze kupna, zamiany, ewent. przymusowego wywłaszczenia);

2) ustawę z dn. 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonar. państwowych i wojska. Art. 44 tej ustawy nakłada na gminy obowiązek dostarczania kierownikom szkół do użytkowania działek gruntów do 2 morgów;

3) ustawę z dn. 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej. Art. 9, 47 i 60 tej ustawy przewidują między innymi wydzielenie gruntów na potrzeby szkolne. Ustawa ta jednak nie wymienia gmin w dziale VIII t. j. w dziale, w którym wymienione są kategorie nabywców i formy pomocy finansowej ze strony państwa;

4) rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 3 grudnia 1930 r. zmieniające ustawę z dn. 17.2.1922 o budowie szkół publicznych. Rozporządzenie to nakłada na gminy obowiązek wypłacania nauczycielom publicznych szkół powszechnych dodatku mieszkaniowego względnie dostarczania im mieszkań.

Żaden z wymienionych przepisów polskich nie normuje bezpośrednio kwestji przydziału gruntów państwowych gminom na cele szkolnictwa. Istnieje natomiast cały szereg postanowień, nakładających na gminy obowiązki w zakresie szkolnictwa.

Gdy się zważy na obecny katastrofalny stan finansowy, w jakim gminy się znalazły w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym, wymienione ciężary w zakresie szkolnictwa wytwarzają sytuację niepokonalnych trudności finansowych. W tych warunkach utrzymanie obecnego systemu przydzielania

przez państwo gminom gruntów państwowych na cele szkolnictwa w drodze odpłatnej wydaje się nie do pomyślenia. Wydzierżawianie zresztą działek tych w związku z trudnościami finansowymi gmin stworzyło to, iż gminy nie są w możności płacenia czynszu dzierżawnego i zaległości z tego tytułu stale wzrastają. Egzekucja tych należności, formalnie możliwa, może być przeprowadzana w drodze sądowej, również władze nadzorcze państwowe, prawnie rzecz biorąc, mogą zmusić gminy do uregulowania tych należności. Jedna i druga droga jednak w praktyce jest właściwie obecnie nie do urzeczywistnienia, gdyż władze nadzorcze są w tym wypadku wobec sytuacji finansowej gmin bezsilne, droga zaś sądowa jest wykluczona, gdyż trudno sobie wyobrazić, by państwo egzekwowało swe należności od samorządu, narażając go przez to na niemożność wykonania innych ustawowych obowiązków (pomijam tu inne kwestje, jak np., iż część działek wydzierżawiono dozorom szkolnym. Celowość wytoczenia powództwa dozorom szkolnym z uwagi na ich charakter prawny wydaje się co najmniej wątpliwą).

Zresztą abstrahując od stanu finansowego gmin i wpływających z niego trudności, co najmniej dziwnie wygląda odpłatność przydzielanych przez władze polskie gruntów państwowych na cele szkolnictwa w zestawieniu z bezpłatnym przydziałem przez b. władze zaborcze rosyjskie. Stwarza to pozory, iż władze polskie gorzej traktują sprawę działek szkolnych, aniżeli rządy zaborcze.

Tak wygląda sprawa odpłatnego przydziału gruntów państwowych gminom na cele szkolnictwa powszechnego. Ale w poruszonym zagadnieniu chodzi nie tylko o kwestję odpłatności lub o bezpłatny przydział. Chodzi tu o zasadnicze ujęcie ustawowe sprawy pomocy gminom ze strony państwa w zakresie szkolnictwa i umożliwienie im wykonania ciężących na nich obowiązków. Można by zapytać, dlaczego państwo ma przychodzić z pomocą gminom w wykonywaniu ciężących na gminie obowiązków? Odpowiedź jednak na to pytanie jest bardzo łatwa. Z punktu widzenia interesu państwowego akcja budowy i utrzymania publicznych szkół powszechnych jest jednym z najważniejszych zagadnień ogólnopaństwowych, gmina zaś, obciążona tym obowiązkiem i jak dotychczas słabo zasilana finansowo w tym zakresie przez państwo, okazała się czynnikiem zbyt słabym i niezadolnym do rozwinięcia tej akcji we własnym zakresie w rozmiarach dostatecznych. Stąd też wypływa obowiązek państwa przyjscia gminom z pomocą. Wobec ciężkiej sytuacji finansowej państwa trudno wymagać, by pomoc ta była wydatna i dostosowana w swych rozmiarach do wagi zagadnienia. W obecnym jednak nawet stanie finansowym państwa możliwą jest pomoc w formie rozdysponowania gruntów z posiadanego przez państwo zapasu, podobnie jak to państwo czyni w stosunku do miast w zakresie rozbudowy.

Jakiegoż rodzaju ma być to rozdysponowanie, ten przydział gminom gruntów państwowych na cele szkolnictwa powszechnego?

Przydział gruntów gminom z zapasu ziemi, znajdującego się w dyspozycji państwa i zbędnego dla innych celów państwowych, może być dokonywany albo w drodze bezpłatnego użytkowania, albo też

bezpłatnego, względnie po cenie własnych kosztów odstępowania na własność. Drugi sposób t. j. odstępowania na własność wydaje się bardziej prosty i celowy, gdyż usuwa cały szereg komplikacji, jakie istniałyby przy przydziale w bezpłatne użytkowanie. Należałoby zastrzec, iż odstępowanie gruntów państwowych gminom na własność musiało być dokonywane z pewnymi ograniczeniami, przede wszystkim w kierunku zapewnienia, iż grunt użyty będzie zgodnie z przeznaczeniem na cele szkolnictwa. Są to już jednak szczegóły, których nie będę tu szerzej omawiał. Przechodząc do porównania wymienionych dwóch sposobów przydziału gminom gruntów państwowych, należy przede wszystkim zdać sobie sprawę na jakie cele gmina mogłaby otrzymywać te grunta. A więc 1) jako grunta pod budowę szkół; 2) jako działki, które jest obowiązana przydzielać nauczycielom publicznych szkół powszechnych. O ile chodzi o grunta pod budowę szkół, wiele względów przemawia za odstępowaniem tych gruntów gminie na własność. Budowa przez gminę szkoły na gruncie cudzym, jakim byłby grunt państwowy, oddany gminie nawet na bezterminowe użytkowanie, stwarza niewyraźną i niepożądaną sytuację prawną, gdyż właściwie budynek stałby się własnością państwa. W interesie więc prawidłowego stosunku własności należałoby przekazać gminom grunta pod budowę szkół nie w bezpłatne bezterminowe użytkowanie, lecz na własność. Za własnością przemawia również to, że sytuacja taka wywrze dodatni wpływ na akcję budowy szkół i z innych powodów, a mianowicie w dziedzinie kredytowej przez ułatwienie gminom zdobycia potrzebnych na budowę środków finansowych. Ważnym też momentem, przemawiającym za odstępowaniem gruntów na własność, jest moment psychologiczny poczucia ustalenia stanu posiadania, które to moment specjalnie uwydatnia się wśród ludności wiejskiej. Z tych też względów oddanie gminie gruntu na własność byłoby zachętą w kierunku uczynienia wysiłku finansowego, niezbędnego dla prowadzenia akcji budowy szkół.

Co do drugiego celu t. zn. co do gruntów przeznaczonych na działki dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych, to grunta przydzielone na ten cel mogłyby być zasadniczo przydzielane gminom do bezpłatnego użytkowania. Podnoszony jest wprawdzie zarzut przeciwko odstępowaniu na własność gruntów państwowych gminom pod budowę szkół, iż sieć szkolna nie jest jeszcze ustalona i że do czasu ustalenia sieci szkolnej, co łączy się z zagadnieniem przebudowy ustroju rolnego, grunta te winny być oddawane jedynie w bezpłatne użytkowanie. Zdaniem moim jednak fakt nieustalenia sieci szkolnej nie przemawia za nieoddawaniem gruntów na własność, a to z następujących powodów: przede wszystkim sieć szkolna nigdy stałą nie będzie, gdyż zależy od czynników zmiennych, następnie grunta państwowe przechodzą na własność gminy dopiero z chwilą pobudowania na nich szkoły, skoro więc szkoła będzie już pobudowana, trudno będzie nie liczyć się z faktem jej istnienia przy ustalaniu sieci szkolnej, z drugiej zaś strony trudno jest czekać z budową szkół na definitywne ustalenie sieci szkolnej, wreszcie gdyby nawet zaszły takie pojedyncze wypadki, iż ustalona sieć szkolna nie uwzględniałaby

jakiejś z istniejących już szkół, możnaby w tym wypadku użytkować budynek szkolny na inne cele kulturalno-oświatowe gminy, a państwo i w tym wypadku nie tylko nicby na tem nie straciło, gdyż i grunt i budynek użytkowanoby na cele kulturalno-oświatowe zgodnie z interesem ogólnopolskim.

Pozostaje jeszcze do omówienia kwestja zaległych czynszów dzierżawnych. Jest to kwestja, że tak powiem, przejściowa, niemniej, jednak wymagająca uregulowania. Możliwe tu są różne sposoby, a więc: umorzenie całkowite dotychczasowych zaległości, zaliczenie należności w poczet zasiłków udzielanych gminom na budowę szkół ze strony państwa i t. p. Wymienione tu sposoby nie wydają się jednak odpowiedniami do uregulowania kwestji dotychczasowych zaległości, gdyż całkowite umorzenie byłoby premją dla zalegających gmin, które płaciły czynsz dzierżawny, zaliczanie zaś należności w poczet zasiłków byłoby niepożądane z tych względów, iż zasiłki te udzielane są w czasie faktycznej potrzeby pomocy finansowej, potrącanie więc z tej pomocy należności czynszowych byłoby i niecelowe i nawet szkodliwe. Najwłaściwszem rozwiązaniem kwestji zaległych czynszów byłoby stworzenie pewnego okresu przejściowego, w którym to okresie gminy, nie budujące szkół, winne byłyby spłacać ratami swe zaległości. Pieniądze te słyby na zasilenie funduszu zapomogowego dla gmin, budujących szkoły.

W końcu poruszę jeszcze jedną kwestję, pozostającą w związku ze sprawą gruntów państwowych na cele szkolnictwa i zaopatrywaniu gmin na te cele. Chodzi tu o gromadzkie grunta szkolne na obszarze b. Królestwa Kongresowego, o t. zw. osady szkolne. Przy uwłaszczeniu włościan w r. 1864 i ustanowieniu organizacji gromadzkiej, wydzielone zostały aktami nadawczymi oraz w tabelach likwidacyjnych pewne grunta, jako gromadzkie na cele szkolne t. zw. osady szkolne. Część tych osad szkolnych użytkowana została na budowę publicznych szkół powszechnych, utrzymywanych przez gminy. Ponieważ szkoły te utrzymywane są przez gminy, słuszną więc byłoby rzeczą, by grunta szkolne gromadzkie, na których pobudowane są szkoły, przeszły na własność gmin, te zaś grunta szkolne gromadzkie, na których nie pobudowano jeszcze budynków szkolnych, z chwilą pobudowania na nich budynków szkolnych przez gminy, winnyby również przejść na własność gminy. Przeniesienie takie własności uporządkowałoby stan prawny omawianych gruntów (osad szkolnych) i wpłynęłoby dodatnio na akcję budowy publicznych szkół (powszechnych, gdyż obecnie gmina nie chce angażować swych funduszy w budowę szkół na cudzym gruncie, samorząd zaś gromadzki ani niema ustawowego obowiązku budowy szkół, ani nie posia-

da dostatecznych środków zadania. W konsekwencji grunt jest użytkowany wbrew swemu przeznaczeniu na inne cele, najczęściej wykorzystywany jest przez gospodarzy na swoje osobiste korzyści ze szkodą dla interesu publicznego.

Przeniesienie takie własności gromadzkiej na gminy ma już w ustawodawstwie polskim swój precedens, a mianowicie w postanowieniach art. 4 rozp. Prezydenta R. P. z dn. 14 października 1927 r. o uchyleniu odrębności stanowych (Dz. Ust. Nr. 92). Rozporządzenie to obowiązuje w województwach wschodnich. Art. 4 tego rozporządzenia postanawia, iż „należące do dawnych stanowych gmin i włościańskich gromad wiejskich mienie użyteczności publicznej (budynki szkolne, grunty tym celom służące i t. p.) przechodzi na własność obecnych gmin wszechstanowych wiejskich lub też na własność gmin miejskich, jeżeli mienie to znajduje się na gruntach przyłączonych obecnie do osiedli miejskich“.

Reasumując powyższe postawiłbym następujące konkretne wnioski, zmierzające do uregulowania sprawy przydziału gminom gruntów na cele szkolnictwa:

1) wszystkie grunta państwowe, znajdujące się obecnie w posiadaniu gmin a przydzielone już na cele szkolnictwa, pozostawić w bezpłatnym użytkowaniu gmin;

2) te grunta z pośród wymienionych w punkcie pod 1), na których zostały pobudowane lub z chwilą pobudowania na nich w przyszłości budynków szkolnych, winny być odstąpione bezpłatnie na własność gminom;

3) z zapasu ziemi, znajdującego się w dyspozycji państwa i uzyskanego w wykonaniu reformy rolnej, a zbędnego dla innych celów państwowych, przydziałać gminom na własność działki gruntu pod budowę publicznych szkół powszechnych po cenie własnych kosztów;

4) z chwilą pozostawienia w bezpłatnym użytkowaniu gmin przydzielonych już gruntów państwowych na cele szkolnictwa, stworzyć okres przejściowy dla uregulowania zaległych należności czynszowych. Gminy, niebudujące szkół, winne byłyby w tym okresie spłacać ratami swe należności, a uzyskane w ten sposób kwoty słyby na zasilenie funduszu zapomogowego państwowego dla gmin, budujących szkoły;

5) osady szkolne gromadzkie, na których już pobudowane zostały i są utrzymywane przez gminy, jak również te, na których będą pobudowane — z chwilą pobudowania — przechodzą bezpłatnie na własność gmin.

Jerzy Chylewski.

O dodatkach mieszkaniowych dla nauczycieli

Półtoraroczny okres mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1930 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 86 poz. 662) pozwala na zbilansowanie tych trudności, na jakie w praktyce natrafiają gminy w wypełnieniu wynikających z tego rozporządzenia obowiązków w za-

kresie dostarczenia mieszkań dla nauczycieli szkół powszechnych.

Kwestja celowości przerzucenia tego obowiązku na gminy nie przedstawia w zasadzie poważniejszych zastrzeżeń i zostaje jako nieaktualna pominiętą w niniejszych rozważaniach, a główna uwaga

kieruje się na praktyczną stronę zagadnienia do dwóch zasadniczych momentów: natury finansowej i prawnej.

O ile pierwszy z nich pozostając w ścisłym związku z ogólnie - gospodarczą sytuacją jest wynikiem finansowych trudności samorządów i nie jest możliwy do usunięcia w drodze zarządzeń nadzorczych, o tyle trudności prawne przedstawiają znaczenie jedynie przejściowe do czasu uregulowania przez władze centralne szeregu kwestyj spornych, jakie w tym względzie wyłoniły się między władzami samorządowymi a szkolnemi.

Trudności te oparte na przesłankach prawnych dotyczą następujących najczęściej spotykanych wypadków:

1) uprawnienie nauczycielki do poboru dodatku mieszkaniowego mimo korzystania wspólnie z mężem nauczycielem z mieszkania, dostarczonego im przez gminę w budynku szkolnym,

2) uprawnienie nauczyciela do poboru dodatku mieszkaniowego w razie odrzucenia przez niego mieszkania, dostarczonego przez gminę w budynku szkolnym z powodu zamieszkania w budynku własnym lub w mieszkaniu dostarczonym bezpłatnie przez instytucje prywatne.

W związku z tem właśnie ujawnia się różnica zapatrywań w odniesieniu do zasadniczej kwestji, czy pryncypalny obowiązek gminy dostarczenia nauczycielowi mieszkania w budynku, przeznaczonym na cele szkolne, został w obu przytoczonych wypadkach spełniony. Negatywne w tej mierze stanowisko władz szkolnych spotyka się z odmiennem zapatrywaniem zainteresowanych samorządów, które w oparciu o interpretację odnośnych przepisów prawnych mają pozatem na oku zaangażowane w tej sprawie swe finanse.

Nie od rzeczy zatem będzie odzwierciedlenie stanowiska samorządu w omawianym przedmiocie, zanim decyzje władz centralnych przesądzą dalsze rozważania na ten temat.

Z zasobu argumentów wysuwanych przez czyniki szkolne powtarza się stale rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 69 poz. 673), które jednakże wobec powołanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej może w stosunku do nauczycieli mieć znaczenie jedynie akcesoryjne i wchodzić w zastosowanie zgodnie zresztą z wyraźnym brzmieniem tego rozporządzenia tylko w razie nie wypełnienia przez gminę obowiązku dostarczenia nauczycielowi mieszkania w naturze.

Skoro zaś gmina dostarczyła nauczycielom małżonkom mieszkanie, dostosowane do ich stosunków rodzinnych, a zatem z natury rzeczy obszerniejsze, droższe i oboje z tego mieszkania istotnie korzystają — to następuje niewątpliwie wypełnienie przez gminę jej obowiązków w stosunku do obu małżonków, a co zatem idzie odpada po ich stronie prawo do poboru dodatku mieszkaniowego. Tego rodzaju zapatrywanie jest wynikiem nie tylko logicznej interpretacji omawianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, ale ponadto opiera się na zawarciu w § 92 ustawy cywilnej obowiązku żony do zamieszkiwania w mieszkaniu męża, co wskazuje dostatecznie na brak należytego tytułu do żądania osob-

nego mieszkania dla każdego z małżonków, a zatem i brak podstawy do żądania dodatku mieszkaniowego dla żony mimo korzystania z mieszkania wspólnie z mężem.

Odmienna bowiem interpretacja prowadziłaby do niczem nieuzasadnionego wniosku, że gmina jest obowiązana dostarczyć każdemu z małżonków osobnego mieszkania, i że w razie dostarczenia dla małżonków wspólnego, droższego mieszkania byłaby ponadto jeszcze obciążona na ich rzecz dodatkowym świadczeniem w postaci dodatku mieszkaniowego. Ponadto żona nauczycielka, korzystająca ze względu na swój obowiązek zamieszkania wspólnie z mężem, z mieszkania dostarczonego przez gminę dla nich obojga, byłaby uprzywilejowaną w stosunku do nauczycielki samotnej, która traci dodatek mieszkaniowy w razie skorzystania z mieszkania dostarczonego przez gminę.

Tego rodzaju wnioski i różniczkowanie praw nauczycieli nie mogły oczywiście leżeć w intencji wspomnianego rozporządzenia.

Wypowiedziany w art. 1 rozporządzenia obowiązek gmin dostarczenia nauczycielom bezpłatnego mieszkania pociąga za sobą wzajemny obowiązek nauczyciela przyjęcia tego mieszkania, z jedynym wyjątkiem, jeśli to mieszkanie znajduje się w budynku nie przeznaczonym na cele szkolne.

Z tego zatem przepisu wynika, że dostarczenie przez gminę mieszkania w budynku przeznaczonym na cele szkolne oznacza wypełnienie jej obowiązku ze zwolnieniem od akcesoryjnego obowiązku wypłacenia dodatku mieszkaniowego, bez względu na odrzucenie lub przyjęcie mieszkania przez nauczyciela. Wobec tego zatem nie można uznać za trafne mniemanie, że prawa do poboru dodatku mieszkaniowego nie traci nauczyciel, który odrzuca mieszkanie dostarczone mu przez gminę w budynku przeznaczonym na cele szkolne, a to z tego powodu, ponieważ używa mieszkania własnego lub też zaofiarowanego mu bezpłatnie przez instytucje czy też osoby prywatne. Zamieszkanie bowiem we własnym domu lub w mieszkaniu dostarczonym bezpłatnie przez osoby trzecie nie jest prawnie uznanym powodem do odrzucenia mieszkania zaofiarowanego przez gminę, ani też nie może być podstawą do twierdzenia o niewypełnieniu przez gminę jej obowiązku.

Co do trudności zaś natury finansowej należy przedewszystkiem stwierdzić, że osłabiona zdolność płatnicza ludności zawiodła nadzieje pokładane w wydajności podatku wyrównawczego, który miał stanowić dla gmin wiejskich rekompensatę za obciążenie ich obowiązkami mieszkaniowym na rzecz nauczycieli.

W rezultacie zatem gminy, niechętnie zresztą ustosunkowujące się do nowych ciężarów podatkowych, nie osiagają z reguły z podatku wyrównawczego wpływów, odpowiadających kosztom dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli, wskutek czego narażają się na stosowane zresztą w praktyce zajmowanie przez władze szkolne dodatków komunalnych.

Skoro się zaś zważy, że dodatki komunalne stanowią w gminach wiejskich np. Województwa Stanisławowskiego przeciętnie 28% ogółu dochodów, i że zajęcie tak znacznej części dochodów gminnych paraliżuje niejednokrotnie wykonanie innych ustawo-

wych obowiązków gmin, to musi się dojść do przekonania, iż ten stan rzeczy wymaga środków zaradczych.

Za takie zaś należy obok przedstawionej wykładni prawnej, która zabezpieczając dostatecznie uprawnień nauczycieli leży w interesie gminy, uważać przede wszystkim rozciągnięcie obowiązku przyjęcia przez nauczycieli mieszkania również i w budynkach, nie przeznaczonych na cele szkolne, z takimi jednak samymi skutkami jak to ma miejsce w budynkach szkolnych, a zatem z uznaniem, że obowiązek gminy został w tym wypadku spełniony mimo odrzucenia takiego mieszkania przez nauczyciela. W wielu bowiem wypadkach gminy nie posiadając mieszkań

w budynku szkolnym występują przeciw dodatkom mieszkaniowym z tego powodu, ponieważ gotowe są dostarczyć mieszkań po cenie znacznie niższej od dodatku mieszkaniowego, jednak mieszkania te są odrzucane przez nauczycieli, zamieszkujących chętniej w pobliskim mieście.

Uwzględnienie tych okoliczności oraz zniesienie poziomu wymagań mieszkaniowych nauczycieli, uregulowanych częściowo przez rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 11 marca 1931 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 29 poz. 197) przyniosłoby znaczne ulgi w rozwiązaniu złączonych z tem trudności finansowych gmin wiejskich.

Sd.

Sprawy bieżące

Zapomogi z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego.

W październiku r. b. odbędzie się zebranie Specjalnej Komisji dla rozdziału zapomóg z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą podania, które wpłyną przed 1 września i odpowiadają wymaganiom okólnika Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 27 listopada 1930 r. Nr. SF. 1484/14 (okólnik drukowany w „Samorządzie“ Nr. 49 z 1930 r.). W szczególności do podania o zapomogę powinny być dołączone:

- a) zamknięcie rachunkowe za rok ubiegły (1931/32),
- b) zatwierdzony preliminarz budżetowy na rok bieżący (1932/33),
- c) wykaz majątku związku komunalnego,
- d) wykaz zadłużenia związku komunalnego,
- e) odpis sprawozdania z dokonanej w ciągu ostatniego roku lustracji danego związku komunalnego bądź przez władzę nadzorczą, bądź przez komisję rewizyjną organu uchwalającego przy współudziale rzeczoznawców, bądź też przez rzeczoznawcę Związku Powiatów R. P. względnie Związku Miast.

Podania o zapomogę powinny być kierowane do Komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego przy Polskim Banku Komunalnym w Warszawie za pośrednictwem władzy nadzorczej.

Konferencja dyrektorów komunalnych kas oszczędności województwa krakowskiego.

Z inicjatywy Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego została ostatnio zwołana konferencja dyrektorów komunalnych kas oszczędności z terenu województwa krakowskiego, celem omówienia ważniejszych zagadnień z zakresu działalności komunalnych kas oszczędności. Na konferencji tej byli również obecni dyrektorzy miejscowych oddziałów: Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego. Konferencję zagałi vice-wojewoda p. Bilek, jako przewodniczący obrad. Następnie wygłosił referat Naczelnik Wydziału Samorządu p. Osiecki poruszając szereg żywo-nych spraw tak z dziedziny polityki kredytowej K. K. O., jak

i z zakresu gromadzenia wkładów oszczędnościowych. Podkreślając zwycięskie odparcie niebezpieczeństwa, jakie w szczególności w drugiej połowie ubiegłego roku groziło kom. kasom oszczędności wskutek raptownego odpływu części wkładów oszczędnościowych, wywołanego nieuzasadnioną obawą wkładców (spowodowaną krachem instytucyj finansowych w Austrii i Niemczech) — p. Nacz. Osiecki zwraca jednak uwagę na konieczność przedsięwzięcia odpowiednich środków ostrożności na przyszłość. I chociaż stan wkładów w K. K. O. woj. krakowskiego za ubiegły 1931 rok wykazuje ogółem w odniesieniu do roku poprzedniego pewien wzrost, a mianowicie z kwoty 126.600.000 zł. do sumy 131.149.000, to jednak w poszczególnych kasach nastąpiło pewne pogorszenie w tym zakresie. Dlatego też jaknajdalej posunięta przezorność w polityce kredytowej, utrzymanie możliwie wysokiego pogotowia kasowego oraz zastosowanie umiejętnej propagandy wśród miejscowej ludności jest rzeczą niezbędną. Następnie podkreślił ogromne znaczenie, jakie przypisuje współdziałaniu K. K. O. z poczynaniami Rządu w zakresie wzmacniania zaufania wśród ludności do naszej waluty, to też stanowisko Związków Komunalnych Kas Oszczędności co do nieprzyjmowania przez K. K. O. w zasadzie wkładów w złotych w złocie oraz zastosowanie jaknajniższej stopy procentowej w odniesieniu do wkładów oszczędnościowych składanych w dolarach jest najzupełniej słuszne i racjonalne,

Prezes Polskiego Związku Małopolskich Kas Oszczędności Dr. Uhma, nawiązując do referatu Nacz. Osieckiego i R-cy Milanicza, zwrócił uwagę na ujemne zjawisko, jakim jest w naszym społeczeństwie brak należytego zaufania do własnej waluty rządu, wzgl. wcale niespotykane w innych państwach europejskich. Kasy Oszczędności muszą stać się zatem czynnikiem wychowawczym, budującym trwałe podstawy pod niewzruszone zaufanie do złotego. I dlatego, jak już wyżej wspomniano, K. K. O. powinny przeprowadzać większą różnicę oprocentowania wkładów dolarowych w stosunku do wkładów złotych, przyjmując jedynie na dłuższy termin (z wykluczeniem wkładów dolarowych à vista). Następnie kasa oszczędności powinna sobie zastrzec zwrot wkładów dolarowych w/g swego uznania —

w dolarach efektywnych względnie w złotych po kursie giełdowym.

W polityce kredytowej, zdaniem D-ra Uhmy, powinny kasy oszczędności, m. i., uwzględniać zmiany w wartości nieruchomości (pożyczki hipoteczne). Poważne trudności powstają obecnie wśród niektórych małopolskich kas oszczędności w związku z uzyskanym przez Towarzystwo Kredytowe Ziemięskie we Lwowie przywilejem egzekucyjnym. Dalej zwraca uwagę na fakt obniżania przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych szacunków budowl i kwot za ich ubezpieczenie. W tych wypadkach powinny kasy oszczędności zażądać od dłużników dodatkowego ubezpieczenia w instytucjach ubez. prywatnych, tak, aby utrzymać odpowiedni stosunek między wysokością ubezpieczenia a hipoteką.

W końcu p. Dr. Uhma podkreśla konieczność utrzymania przez K. K. O. jaknajwiększych rezerw kasowych, celem uniknięcia poderwania zaufania do instytucji oszczędnościowych wogóle.

Następnie składali krótkie sprawozdania wszyscy dyrektorzy, podkreślając te bolączki, jakie odczuwają w szczególności komunalne kasy oszczędności.

We wszystkich prawie kasach daje się niestety zauważyć bardzo słaba wypłacalność dłużników K. K. O., co częściowo zostało spowodowane wprowadzeniem w życie nowej ustawy egzekucyjnej. Tempo wzrostu wkładów również znacznie osłabło, co należy tłumaczyć dalszym zubożeniem ludności w związku z trwającym nadal kryzysem. Poszczególne dyrektorzy K. K. O. podkreślali brak możliwości zastosowania się do życzeń Związków kas oszczędności w zakresie obniżania stopy procentowej od wkładów oszczędnościowych. Utrudnieniem w tym względzie są różne instytucje pożyczkowo - oszczędnościowe, a w szczególności spółdzielcze, gdzie zasadniczo stosuje się znacznie wyższą stopę procentową aniżeli w K. K. O. Jeżeli nie zastosują tej obniżki 0%0% wszystkie instytucje finansowe jednocześnie, to wysiłki K. K. O. w tym zakresie nie odniosą oczekiwanych skutków, a samym kasom grozić może odpływ wkładów.

Po ogłoszonych sprawozdaniach wszystkich dyrektorów K. K. O. — konferencję zakończono.

ULGI DLA ROLNIKÓW W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Na temat ulg podatkowych dla rolników, w szczególności zaś na temat bonifikat, udzielanych rolnikom przy spłacie zaległości podatkowych, otrzymuje Redakcja „Samorządu“ szereg zapytań. W związku z tem zamieszczamy w dosłownym brzmieniu okólnik Min. Spr. Wewn. z dn. 20 lipca r. b. Nr. 99 (SF. 26/2/4), który wyjaśnia zwłaszcza sprawę bonifikat. Brzmienie tego okólnika jest następujące:

Ze skarg, otrzymywanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych od płatników podatków komunalnych, wynika, iż zarządy związków komunalnych nie przestrzegają należycie postanowień ustawy z dnia 10 marca r. b. o spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 291) oraz wydanego na podstawie tej ustawy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31,

poz. 319); w szczególności, zdarzają się przypadki egzekwowania powstałych przed dniem 1.X.1931 r. zaległości w podatku wyrównawczym, inwestycyjnym oraz w opłatach drogowych, obciążających rolników — wbrew § 8 wymienionego wyżej rozporządzenia Ministra Skarbu.

Zechcą P. P. Wojewodowie wydać zarządzenia w kierunku ścisłego stosowania przez zarządy związków komunalnych wymienionych wyżej przepisów.

Na tle stosowania powyższych przepisów powstały również wątpliwości, czy — ewent. w jakim stopniu — regulują one sprawę umarzania zaległości w samoistnych daninach komunalnych względnie udzielania płatnikom bonifikat i ulg, o których mowa w § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu. W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wyjaśnia co następuje:

W odniesieniu do samoistnych danin komunalnych, w szczególności do: podatku wyrównawczego, inwestycyjnego, opłat drogowych i podatku od kopalń — art. 2 wymienionej we wstępie ustawy z dnia 10 marca r. b. upoważnił Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych do odraczania terminu płatności zaległości w tych daninach oraz odsetek za odroczenie oraz kosztów egzekucyjnych. Mowa tu zatem tylko o umarzeniu kar za zwłokę, natomiast nie został Minister Skarbu upoważniony do umarzania zaległości w samoistnych daninach komunalnych. Tak samo o umarzeniu samoistnych danin komunalnych niema mowy wśród ulg, które na podstawie § 8 rozporządzenia Ministra Skarbu stosować mogą w odniesieniu do tych danin P. P. Wojewodowie. Wymieniony § 8 nie obejmuje również bonifikat w sumach należności podatkowych i w karach za zwłokę, które mogą być stosowane na podstawie § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu w odniesieniu do podatków państwowych (wraz z dodatkami komunalnymi).

Z powyższego wynika, że omawianymi przepisami nie zostało naruszone prawo związków komunalnych stawienia w zakresie umarzania samoistnych danin komunalnych oraz, że o ulgach, które do danin państwowych mogą być stosowane na podstawie § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu, w odniesieniu do samoistnych danin komunalnych decydować mogą związki komunalne w tem sam sposób, w jaki mogą stanowić o umarzeniu tychże danin, t. j. w drodze uchwały organu stanowiącego, zatwierdzonej przez właściwą władzę nadzorczą.

Okólnik niniejszy jest uzupełnieniem okólnika z dnia 8.III b. r. Nr. 29 (Dz. Urz. M. S. Wewn. z r. 1932 Nr. 4, poz. 44).

OPLATY STEMPOWE OD ŚWIADCTW WETERYNARYJNYCH.

Wobec licznych nieporozumień, wynikających przy stosowaniu opłat stemplowych od świadectw weterynaryjnych — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wyjaśniło: iż świadectwa weterynaryjne podlegają zasadniczo opłacie stemplowej w wysokości 5 zł tylko wówczas, gdy organem wydającym takie świadectwo jest urząd państwowy. Świadectwa weterynaryjne, wydawane przez organa samo-

rządowe, opłacie stempłowej wogóle nie podlegają. Również nie podlegają zatem opłacie stempłowej świadectwa, stwierdzające, że mięso przewożone do innej miejscowości kraju, zdatne jest do użycia, natomiast podlegają wzmiankowanej opłacie stem-

plowej świadectwa zdrowia zwierząt, wydawane przez powiatowych lekarzy weterynaryjnych, jak również świadectwa, stwierdzające, że surowe produkty zwierzęce, wywożone zagranicę, pochodzą od zwierząt, wolnych od chorób zakaźnych.

ZMNIEJSZENIE ILOŚCI OKRĘGÓW SZKOLNYCH.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 63 ukazało się rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o okręgach szkolnych, których ilość ulega zmniejszeniu. Dla celów administracyjnych w zakresie wychowania Państwo dzielić się będzie, poczynając od dnia 1 września r. b. na następujące okręgi szkolne:

1) Brzeski, złożony z obszarów objętych województwami poleskimi i białostockimi z wyłączeniem powiatów: suwalskiego, augustowskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego — z siedzibą Kuratora Okręgu Szkolnego w Brześciu n/B.

2) Krakowski, złożony z obszarów objętych województwami krakowskim i kieleckim, z siedzibą Kuratora Okręgu Szkolnego w Krakowie.

3) Lubelski, złożony z obszarów objętych województwem lubelskim, z siedzibą Kuratora Okręgu Szkolnego w Lublinie.

4) Lwowski, złożony z obszarów objętych województwami lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim, z siedzibą Kuratora Okręgu Szkolnego we Lwowie.

5) Poznański, złożony z obszarów objętych województwami poznańskim i pomorskim, z siedzibą Kuratora Okręgu Szkolnego w Poznaniu.

6) Warszawski, złożony z obszarów, objętych okręgiem m. st. Warszawy oraz województwami warszawskim i łódzkim, z siedzibą Kuratora Okręgu Szkolnego w Warszawie.

7) Wileński, złożony z obszarów objętych województwami wileńskim i nowogródzkim oraz powiatami suwalskim, augustowskim, grodzieńskim i wołkowyskim województwa białostockiego, z siedzibą Kuratora Okręgu Szkolnego w Wilnie.

8) Łucki, złożony z obszarów objętych województwem wołyńskim, z siedzibą Kuratora Okręgu Szkolnego w Łucku.

PAŃSTWOWA RADA KOLEJOWA.

W Dzienniku Ustaw Nr. 63 ukazało się rozporządzenie Ministra Komunikacji w sprawie wykonania ustawy z dnia 15 kwietnia 1921 r., ogłoszonej w jednolitym tekście w Dz. U. R. P. Nr. 46 z r. b.

Ponieważ członkowie Państwowej Rady Kolejowej są wyznaczeni lub wybierani na okres trzyletni, przeto pod koniec każdej kadencji Minister Komunikacji:

1) ustala terminy, w których winny być wyznaczeni:

a) przedstawiciele Ministerstw, wymienionych w art. 3 ust. 1 pkt. 1 Statutu Państwowej Rady Krajowej;

b) delegaci Związku Miast Polskich i Związku Powiatów R. P. po jednym z każdego związku;

c) przedstawiciele powiatowych związków komunalnych po jednym z każdego województwa (wyznacza ich sejmik wojewódzki wzgl. rada wojewódzka).

2) rozpisuje wybory do Państwowej Rady Kolejowej, podając terminy, w których należy dokonać wyborów:

a) w grupie większych miast (co najmniej 6 większych miast, ustalonych przez Min. Komunikacji wybiera i wysyła do R. P. Kolej. po jednym delegacie);

b) w grupie organizacyj gospodarczo - społecznych (Grupy gospodarczo - społeczne wybierają co najmniej 40 delegatów).

W rozporządzeniu tem należy zwrócić uwagę związków komunalnych na § 9, który m. i. ustala, iż związki komunalne oraz ich naczelnie organizacje, o ile w terminie przepisany nie zawiadomią Ministerstwo Komunikacji o dokonanych wyborze wzgl. wyznaczeniu delegatów, będą wówczas uważane za takie organizacje, które się zrzekły przynależnego im prawa przedstawicielstwa w Państwowej Radzie Kolejowej.

O ile idzie o miasta i organizacje gospodarczo - społeczne, to opróżnione w ten sposób miejsca może Minister Komunikacji przekazać w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych — innemu miastu, a w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych — innej organizacji gospodarczo - społecznej.

Należy zaznaczyć, że poszczególne związki komunalne dotychczas w wielu wypadkach lekcewały sobie udział w obradach w Państwowej Radzie Kolejowej, na co Ministerstwo Komunikacji wielokrotnie zwracało uwagę. Ze względu nieraz na żywotne interesy danego rejonu gospodarczego żywy i wybitny oraz stały udział przedstawicieli związków komunalnych w tej radzie jest nieodzowny.

BUDŻETY POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH I GMIN WIEJSKICH WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO NA 1932/33 R. W PORÓWNIANIU Z SUMAMI BUDŻETÓW NA R. 1930/31.

Urząd Wojewódzki w Łodzi zebrał dane, dotyczące zamierzeń powiatów i gmin wiejskich na r. 1932/33, które przedstawiają się następująco:

W y d a t k i

N a z w a d z i a ł u	Powiatowe związki komunalne	Gminy wiejskie
Zwyczajne	6.930.478,98	6.519.383,11
Administracja ogólna	907.181,26	2.819.876,06
Majątek komunalny	78.238,25	12.129,87
Przedsiębiorstwa	18.310,—	15.284,—
Splata długów	465.907,71	72.874,68
Drogi i place publiczne	3.141.165,73	284.958,—
Pomiary i plany rozbudowy	24.460,—	—
Oświata	179.243,—	1.961.716,62
Kultura i sztuka	9.470,—	7.159,—
Zdrowie publiczne	408.740,32	88.774,06
Opieka społeczna	290.788,—	861.923,21
Popieranie rolnictwa	887.980,54	27.854,—
Popieranie przem. i handlu	33.000,—	1.725,—
Bezpieczeństwo publiczne	137.141,—	111.880,60
Świadczenia na rzecz innych związków komunalnych	250.309,—	—
Różne	98.474,17	253.228,01
Nadzwyczajne	826.450,58	213.190,71
O g ó ł e m	7.756.959,56	6.732.573,82

D o c h o d y

N a z w a d z i a ł u	Powiatowe związki komunalne	Gminy wiejskie
Zwyczajne	7.482.838,19	6.568.151,65
Majątek komunalny	168.252,56	54.695,48
Przedsiębiorstwa	13.005,—	24.184,—
Subwencje i dotacje	51.675,06	370.356,—
Zwroty	639.658,42	221.254,02
Opłaty administracyjne	27.660,—	178.221,—
Opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów	369.178,—	44.298,—
Dopłaty	2.000,—	54.053,—
Udział w podatkach państw.	319.900,—	1.000,—
Dodatki do pod. państw.	2.197.744,—	1.684.983,50
Podatki samoistne	3.654.258,95	3.670.675,91
Różne	39.546,—	264.430,74
Nadzwyczajne	321.203,—	165.320,18
O g ó ł e m	7.804.041,19	6.733.471,83

Porównując powyższe dane z sumami 1930/31 r. stwierdzić należy że:

W wydatkach powiatowych związków komunalnych zwiększeniu (w porównaniu z r. 1930/31) uległy jedynie „wydatki na świadczenia dla innych związków komunalnych“ (dział XII a o 120%), w pozostałych zaś działach wydatki uległy znacznemu zmniejszeniu, przy czym największe zmniejszenie wykazują działy oświaty, kultury i sztuki, utrzymania dróg i placów oraz popierania rolnictwa (+ 40 — 50% wydatków preliminowanych w 1930/31 r.). Wydatki — na zdrowie i opiekę społeczną uległy zmniejszeniu w granicach 31 — 34%, wydatki zaś na administrację ogólną o 27%. Najmniejsze zmniejszenie wykazuje dział „spłata długów“ (13%).

W gminach wiejskich największemu zmniejszeniu (38 — 40%) uległy wydatki na drogi i place publiczne i wydatki „różne“; wydatki na administrację ogólną zmniejszono o 28%. Najmniejszemu zmniejszeniu uległy wydatki na oświatę, bo tylko o 13%.

Ogółem wydatki powiatowych związków komunalnych i gmin wiejskich preliminowane na 1932/33 zmniejszyły się w porównaniu do r. 1930/31 o 29%.

Dochody zwyczajne na r. 1932/33 w porównaniu z sumami preliminowanymi na 1930/31 r. zmniejszyły się: w związkach powiatowych o 37%, w gminach wiejskich o 23%.

Dochody zwyczajne powiatowych związków komunalnych uległy najsilniejszemu zmniejszeniu w dziale subwencji i zwrotów (60 — 80%), a następnie z udziału w podatku dochodowym i z dodatków do podatków państwowych (38%). Dochody z danin samoistnych obniżyły się o 32%. Najmniejsze obniżenie (18%) — wykazują opłaty za korzystanie z zakładów i urzędzeń komunalnych.

W gminach wiejskich dochody z subwencji i dotacji wykazują wzrost o 55%. Największy spadek wykazują dochody z majątku komunalnego (43%). Dochody z dodatków do podatków państwowych uległy zmniejszeniu o 28%, dochody zaś z danin samoistnych o 22%.

PRUZAŃSKI POWIATOWY MIĘDZYKOMUNALNY ZWIĄZEK DLA EKSPLOATACJI I PROWADZENIA PRZEDSIĘBIORSTW KOMUNALNYCH.

Na zasadzie uchwały wojewody poleskiego — z dn. 16 czerwca r. b. wszedł w życie statut Prużańskiego Powiatowego Międzykomunalnego Związku do eksploatacji i prowadzenia przedsiębiorstw komunalnych.

Członkami Związku są: prużański powiatowy związek komunalny, gmina horodeczniańska powiatu prużańskiego oraz inne gminy tego powiatu, które po zorganizowaniu Związku do niego przystąpią.

Celem Związku jest prowadzenie i eksploatacja przedsiębiorstw komunalnych, a w pierwszym rzędzie drukarni, zaopatrującej związki komunalne powiatu w niezbędne druki urzędowe, — dalej wytwórni wyrobów materiałów ogniotrwałych oraz innych przedsiębiorstw, które zostaną zorganizowane przez Związek lub przekazane Związkowi przez nowo przystępujących członków.

Związek został zorganizowany na czas nieograniczony. Poszczególni członkowie uczestniczą w Związku z udziałami w następującej wysokości: prużański powiatowy związek komunalny z 7 udziałami w łącznej sumie 35.000 zł., gmina horodeczniańska z 2 udziałami w sumie 10.000 zł. Inne gminy, które przystąpią do Związku, winny zadeklarować niemniej jak jeden udział, który wynosi 5.000 zł. Siedzibą Związku jest miasto Prużana.

ROBOTY DROGOWE W POWIECIE STOŁPECKIM (WOJ. NOWOGRÓDZKIE) W 1931/32 R.

Powiatowy Związek Komunalny stołpecki pomimo ciężkich warunków gospodarczych i uszczuplonych funduszu prowadził w 1931/32 r. budowę 3-ch nowych dróg (Stołpce — Naliboki, Mir — Żuków — Borek i Mir — W. Zuchowicze — Połoneczka). Na drogach powyższych zabrukowano 3.830 m. b. odcinków — przy szerokości drogi 4½ i 5 mtr. czyli położono 17.941 mtr.2 bruku. Robót ziemnych wykonano przy powyższych brukach 105,16 mtr.3. Ponadto zbudowano 10 m. b. nowych mostów oraz uporządkowano dróg na długości 15 km.

Na drogach gminnych prowadzono prace sposobem szarwarkowym. O ilości wykonanych prac świadczy poniższa tablica:

G M I N A	Ilość zużytych dni		Ilość wykonanych robót ziemnych w m ²	Wybrukowano		Wyżwirowano m. b.	Pobudowano	
	furman.	pieszych		m. b.	m ²		Ilość	Rozpiętość
Świerżeńska	1737	3599	4827	675	2676	120	3	23
Stołpecka	2733	3474	3576	165	685	—	—	—
Mirska	3093	7126	12084	204	1020	460	8	42,8
Zuchowicka	3086	4096	16212	112	560	—	3	17
Turzecka	3071	3788	13050	50	200	974	8	21
Derewneńska	2067	1762	7159	862	3770	—	8	29,5
Rubieżewicka	3794	2262	11977	1110	5090	160	21	76
Nalibocka	1526	2201	4828	509	2066	—	14	147
Razem	21107	28308	73677	3687	16067	1714	65	356

Jak widać z powyższego na roboty na drogach gminnych zużyto w naturze 21.107 furmanek i 28.308 pieszych dni. Koszt ogólny robót wraz z wydatkami na dozór i materiały

w przeliczeniu na równowartość gotówkową wyniósł 197.655 zł. Na przeprowadzenie powyższych robót sejmik udzielił gminom zapomóg w łącznej kwocie 32.502 złote.

Kupujcie wyłącznie wyroby krajowe!

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 8. VIII. 1932)

1 dol. St. Zjedn. — 8.92 zł. — 8.90 zł.
 100 frank. szwajc. — 173.80 — 174.40 zł.
 1 funt. szterl. — 31.53 — 31.21 zł.
 100 frank franc. — 34.94 zł. — 34.85 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 8. VIII. 1932 r.)

4 proc. pożyczka inwestycyjna 96.40 zł. 3 proc. poż. państw. budow. 36.00, zł. 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa zł. 48.60, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. w zł. w złocie = 161.68 złotych obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank Roln. 83.25 zł. 4½ proc. Listy Zastawne Ziemskie—37.00 zł. 8 %obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. — 93 zł.

4½ % Listy Zastawne m. Warszawy 45.75 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 56.00. 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 50.75 zł. 8½ % Listy Zastawne m. Łodzi 55.75 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 47.50. 8 proc. Listy Z. m. Częstochowy 50.25. 8½ % L. Z. m. Kielc 52.00
 Akcje Banku Polskiego 71.50 — 71.00 zł.
 Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania)
 W dn. 8. VIII. 1932 r. Warszawa:

Zyto 16.50 — 16.00 zł.
 Pszenica 22.00 — 23.00 zł.
 Jęczmień 17.50 — 18.50 zł.
 Owies 17.00 — 18.00 zł.

NABIAŁ.

(W dniu 3. VIII. 1932 r. Warszawa)

Mleko niez bierane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.30 zł.
 Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 3.10 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.70 zł., mleczarskie solone 2.80 zł., ośłkowe 2.50 zł.
 Ceny masła w detalu rozumieją się o 15 % więcej cen hurtowych.
 Jaja świeże za sztukę 0.10 zł.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: Jedna z gmin z woj. kresowych zapytuje, jakiego wzoru zawiadomienie należy wysłać gminie tej, która nadesłała tu zawiadomienie wz. C, o ile osoby wymienione w tem zawiadomieniu wz. C rzeczywiście tu zamieszkiwały, lecz do rejestru nie zostały ujęte i wogóle co należy czynić, aby osób opuszczonych w okresie przejściowym można było obecnie ująć w rejestrze.

Odpowiedź: W odpowiedzi na zawiadomienie wzoru C należy zawsze przesłać zawiadomienie wzoru A albo wzoru D o ile chodzi o odpowiedź negatywną. Jeżeli osoba, o którą chodzi wyprowadziła się przed założeniem rejestru i w rejestrze nie figuruje należy w uwadze wzoru A powołać się na tę okoliczność np. „Ponieważ N. N. opuścił naszą gminę przed założeniem rejestru mieszkańców i z tego powodu nie został doń wpisany, powyższe informacje oparte zostały na wiadomościach, zebranych w drodze dochodzenia specjalnego“. W tym wypadku należy skreślić, jako niepotrzebne tekst uwidoczniony pod liczbą 1 i 3 wzoru A oraz ostatnie zdanie tekstu, umieszczonego pod liczbą 2 od słów „tudzież“ do końca zdania.

Co się tyczy pytania, jak należy postępować z osobami, które opuściły gminę przed założeniem rejestru i czy należy je post factum wciągać do rejestru, wyjaśniamy, że osoby te można wpisać do rejestru mieszkańców w trybie normalnym, jeżeli złożyły one przed wyjazdem ankietę. W tym wypadku należy wciągnąć je do ks. kontr. wzoru Nr. 8, a następnie zarówno w rejestrze, jak i w księdze kontr. wzoru Nr. 8 A wskazać datę opuszczenia gminy i miejsce następnego zamieszkania.

Gdyby przy zakładaniu rejestru osoby te zostały pominięte, jako już w gminie niezamieszkałe, można nad tym faktem przejść do porządku.

B.

2. Pytanie: Jeden z magistratów z województw śródkowych zapytuje:

1) Czy na wszystkie osoby, mające być zapisane do rejestru, należy uzyskać metryki urodzeń i ślubu?

2) Czy Magistrat obowiązany jest wciągać osoby do ksiąg kontroli ruchu ludności i rejestru z nadesłanych przez Urzędników Stanu Cywilnego wykazów urodzeń, ślubów i śmierci z urzędu, czy też tylko na zasadzie otrzymanych zgłoszeń i co czynić, gdy Magistrat nie otrzymał zgłoszeń od właścicieli domów na te osoby i czy te zgłoszenia koniecznie należy uzyskać?

3) Czy przy przeprowadzeniu się w tej samej miejscowości z jednego domu do drugiego należy w poprzednim domu złożyć na całą rodzinę (każdą osobę oddzielnie) karty wymeldowania, a w nowym złożyć karty zameldowania i czy należy wciągać te zmiany do księgi kontroli ruchu ludności?

4) Jakie karty zgłoszeń należy składać przy wyjeździe ze stałego miejsca zamieszkania na czasowy pobyt (ponad 2 miesiące do innej miejscowości oraz z chwilą powrotu i czy należy wpisywać do księgi kontroli ruchu ludności te zmiany?

5) Czy księgi kontroli ruchu ludności należy prowadzić różne, a więc: przybywających na stałe zamiesz., czasowy pobyt i t. d.?

6) O ile ankietę i zgłoszenia zbierana była w jednym egzemplarzu, to można z ankiety i zgłoszeń wyjąć te druki i sporządzić z nich kontrolę osób, korzystających z opieki społecznej, wykazy dzieci szkolnych i t. p., czy też ankietę i zgłoszenia muszą znajdować się przy rejestrze, a z posiadanych danych należy założyć kontrolę potrzebne — książkowo?

7) O ile osoby wyrabiające sobie dowody osobiste w tej samej gminie figurują w księgach lud-

ności stałej i rejestrze mieszkańców, w których potrzebne dane są, to muszą do podań dołączać swoje metryki urodzeń lub wyciągi z ksiąg ludn. stałej, czy tej wystarczy złożenie podania i powołanie się, że wszystkie dane Magistrat posiada w swoich dokumentach i czy do podania należy dołączać odpisy posiadanych dokumentów przez Magistrat?

Odpowiedź: 1) Wyciągi z ksiąg ludności nie są właściwym dokumentem do stwierdzenia aktów stanu cywilnego (patrz instrukcja M. S. Wewn. § 18 lit. g).

Należy więc bezwzględnie zażądać wyciągów z akt stanu cywilnego albo od osoby, o którą chodzi, albo od urzędnika stanu cywilnego.

Wzory odpowiednich wezwań posiadamy na składzie i możemy dostarczyć na żądanie.

2) Z reguły fakty urodzeń i zgonów traktuje się tak, jak fakty przybycia na zamieszkanie i opuszczenie gminy.

Zapisuje się te fakty na podstawie zgłoszeń meldunkowych w myśl § 17, jako zapis pro memoria.

Następnie wpisuje się daty na podstawie otrzymanych wyciągów z akt stanu cywilnego.

Jeżeli właściciel domu nie nadesłał zgłoszeń należy wezwać go do dopełnienia tego obowiązku, a nawet można ukarać (patrz § 16 ust. 1 rozp. M. S. Wewn.).

Gdy dziecko niema jeszcze imienia można wpisać płeć. Można również wpisać daty ołówkiem do czasu otrzymania wyciągu z aktów stanu cywilnego.

3) Przy zmianach adresu w gminie zameldowanie i wymeldowanie obowiązuje na zasadach ogólnych.

Księgi kontroli służą tylko do wpisywania osób przybywających do gminy i opuszczających gminę, tudzież urodzenia i zgonu (osób zamieszkujących w gminie). Zmiany adresów wewnątrz gminy absolutnie nie należy wciągać do tych ksiąg (patrz §§ 76 — 79 instr. M. S. Wewn.).

4) Karty wzoru Nr. 3 i 4 (patrz § 11 ust. 6 §§ 76 — 79 instr. M. S. Wewn.).

Do ksiąg kontroli ruchu ludności wypadków, dotyczących czasowego pobytu wogóle się nie wpisuje. Służą one do obliczenia rocznego przybytku mieszkańców i ubytku mieszkańców gminy, chwilowe wyjazdy oraz zmiany adresów wewnątrz gminy nie wchodzi tu w rachubę.

5) Tylko dwie: jedna dla osób przybywających do gminy z innej gminy oraz dzieci urodzonych w ciągu każdego roku z rodziców zamieszkałych w gminie i drugą (wzór 8 A) dla osób, opuszczających gminę na stałe oraz mieszkańców zmarłych.

6) Należy z kart i zgłoszeń ułożyć kartotekę posiłkową. Najlepiej młodzież do lat 21 ułożyć rocznikiem według roku urodzenia, a każdy rocznik alfabetycznie. Od lat 21 można ułożyć alfabetycznie. Taki układ pozwoli użyć taką posiłkową kartotekę do kontroli szczepienia ospy, obowiązku szkolnego, przedpoborowych i poborowych tudzież będzie to

kontrola wieku dla wyborców. Następne roczniki ułożyć razem według układu alfabetycznego.

7) Wszystkie dokumenty, jakie gmina posiadała przy prowadzeniu ksiąg stałej ludności należy uporządkować i odnotować w rejestrze. (§§ 19, 31 instr. M. S. Wewn.).

Dowody osobiste wystawia się stosownie do § 33 tejże instrukcji.

Jeżeli w rezultacie w rejestrze niema właściwych dokumentów do wystawienia dowodu osobistego, a więc metryki ślubu, urodzenia oraz dowodu obywatelstwa polskiego (patrz § 63 instrukcji) to wydanie dowodu należy wstrzymać do czasu przedstawienia gminie tych dokumentów.

Jeżeli zaś te dokumenty już zostały złożone gminie to drugi raz tych dokumentów ani ich odpisów przy podaniach o wydanie dowodu składać nie potrzeba.

B.

4. **Pytanie:** urząd gminy S. województwa lubelskiego zapytuje:

1) czy w razie przeniesienia pomocnika sekretarza do innej gminy przez Wydział Powiatowy i bez zgody danego pracownika, ostatniemu należy się i jakie odszkodowanie w związku z przeniesieniem,

2) jaka jest odpowiedzialność radnego gminy w stosunku do Przewodniczącego Rady (Wójta gminy, jeżeli na posiedzeniu radny ubliżył Przewodniczącemu Rady i dokąd daną sprawę należy skierować?

3) czy wobec wejścia w życie statutu emerytalnego o ubezpieczeniu pracowników gminy w Funduszu Emerytalnym, pracownicy gminni winni być w dalszym ciągu zatwierdzani przez Radę na zajmowanych stanowiskach, czy też już nie.

Odpowiedź: 1) żadnego uprawnienia pracownik gminy przeniesiony w ten sposób nie posiada do zgłoszenia roszczenia o odszkodowanie. Formalnie jest to przejście dobrowolne na służbę do innego związku komunalnego, gdyż o przeniesieniu z urzędu nie może być mowy (gminy te są odrębnymi osobami prawa publicznego i władza nadzorcza nie ma prawa przenosić urzędników z urzędu z jednej do drugiej gminy). Pracownik jednak może prosić o pokrycie mu jego rzeczywistych kosztów przeniesienia bądź przez Wydział Powiatowy, bądź też przez gminę, do której został przeniesiony,

2) odpowiedzialność karna (art. 128 kodeksu karnego — D. U. R. P. z r. 1932 Nr. 60 p. 571), bądź też odpowiedzialność moralna — zmierzająca do skłonienia tego rodzaju radnego do przeproszenia wójta, lub złożenia mandatu czy na skutek stanowiska innych radnych, czy władzy nadzorczej,

3) statut Funduszu Emerytalnego w niczem nie zmienia postanowień ustaw obowiązujących o przyjmowaniu i zwalnianiu pracowników gminy, a w szczególności przepisu art. 7 pkt. d, dekretu Naczelnika Państwa z dnia 27.XI.1918 r. (Dz. P. P. P. Nr. 18, p. 48), określającego kompetencje rady gminnej w tym zakresie.

H. i P.

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie

WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13, TELEFON 442-63

Konto czebowe w P. K. O. Nr. 1520.

Rachunek bieżący w Polskim Banku Komunalnym 479.



POLECAMY ŁASKAWEJ UWADZE KAS OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

MATERJAŁY PROPAGANDOWE NA DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI

Plakaty	Cena za sztukę zł. gr.
1. Plakat szkolny 50 x 70 cm. kolorowy.....	—50
2. „Ja oszczędzam, a wy?” 70 x 100 cm.....	—75
3. Oszczędzajmy! 70 x 100 cm. (nowy plakat).....	—75
4. „Oszczędność to droga do bogactwa”, 70 x 100 c. kol.....	—55
5. „Oszczędność to wrota do szczęścia i dobrobytu” 70 x 100 cm. —55	

U w a g a: Nadruki na plakatach wyszczególnionych pod P. 2, 3, 4 i 5 wykonujemy według załączonych rękopisów (10 — 20 wyrazów) licząc 10 zł. za 100 szt., rękopisy wraz z zamówieniami prosimy nadsyłać najpóźniej do 1-ego października r. b. — po tym terminie wysyłać będziemy plakaty bez nadruków.

Pocztówki

Wykonujemy na żądanie miniaturę 1) plakatu szkolnego i 2) „Ja oszczędzam, a wy?” i 3) „Oszczędzajmy!” z dowolnym nadrukiem (tylko dwadzieścia wyrazów). Pocztówka jest najdogodniejszą formą propagandy w szkołach i dla szerokiego ogółu.

Zamówienia przyjmujemy poczynając od pięciuset sztuk..... —05

Książki

1. Długokęcki Jan „Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności” wydanie 1931 r.	1.20
2. A. K. Czyżowski „Szara Książeczka”.....	1.20
3. J. S. Roziecki „Podręcznik dla komunalnych kas oszczędn.” cz. I 12.—	

Broszurki

1. „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą”.....	—12
2. Br. Dr. Kuśnierz „Praca i Oszczędność mądrością narodów”.....	—12
3. R. Lenartowicz „Jak zaradzić biedzie na wsi”.....	—40
4. S. Ostojewski „Wysilkami dzieci i młodzieży do Potęgi Polski”.....	—20
5. M. Kaczanowski „Droga do niezależności”.....	—20
6. Marjan Wł. Tulacz „Oszczędność dźwignią postępu społecznego”.....	—50
7. A. Malarz „Jak osiągnąć dobrobyt”.....	—50
8. Ka. J. Makłowicz „Skarbnica narodowa”.....	—15
9. Ka. J. Makłowicz „O oszczędności”.....	—30
*10. Janina Grajewska „Zbiorowy Czyn”.....	—10
**11. Zofia Roguska „Jak Pan Saba nauczył się oszczędzać”.....	—10
*12. Marja Ławrukjańcówna „Obrázky”.....	—10
**13. Eugenia Szymusikowa „Droga do fortuny”.....	—12

U w a g a: Przy zamówieniach broszur poczynając od 1000 sztuk, możemy na 2 i 3 stronie okładki umieścić nadruk według nadesłanego rękopisu za doliczeniem zł. 24 za pierwszy tysiąc i za każdy następny po 6 zł.

Ulotki	Cena za 100 sztuk zł. gr.
1. „Ziarnko do ziarnka, zbierze się miarka”.....	2.—
2. „Ucieka nędza przed tym co oszczędza”.....	6.—
*) 3. Marjan Pietras „Szóstaki i siódma”.....	4.—
*** 4. Stefan Chmieliński „Oszczędność”.....	4.—
*) 5. Marja Gajewska „Sknera”.....	4.—
6. Ka. J. Makłowicz „Złote klucze”.....	4.—
7. Ka. J. Makłowicz „Bezpieczna lokata”.....	4.—
8. Ka. J. Makłowicz „Martwa ręka”.....	4.—
9. „Czy robotnik może oszczędzać”.....	3.50
10. „Co robić aby kredyt na wai był łatwy i tani”.....	3.50
11. „Oszczędność podwaliną dobrobytu”.....	3.50

U w a g a: 1. Ulotka „Ziarnko do ziarnka, zbierze się miarka”, przeznaczona jest specjalnie do propagandy oszczędności za pomocą skarbnki.

2. Pod ulotką pozostawione jest specjalne miejsce na nadruk nazwy kasy i jej adresu. Cena ulotki z nadrukiem za 500 szt. 20 złotych, za 1000 szt. 25 zł., za każdy następny tysiąc 20 zł.

U w a g a: Wydawnictwa zaopatrzone trzema gwiazdkami są nagrodzone, dwoma gwiazdkami wyróżnione i jedną gwiazdką odznaczone na konkursie Polskiego Banku Komunalnego.

Kalendarzyk kieszonkowy instytucji oszczędnościowych na rok 1933.

Cena Kalendarzyka kieszonkowego (format 7,5 x 11 cm., 80 stron druku i okładka z trójbarwną tytułową ilustracją) z nadrukiem czterech stron okładki żądanym tekstem, wyniesie przy zamówieniach, poczynając od 250 egz. 18 gr. za sztukę, następnie od 500 egz. 17 gr. za sztukę i od 1000 egz. 16 gr. za sztukę. Mniejsze ilości wysyłamy po cenie 16 gr. bez nadruku. Przy większych zamówieniach specjalne warunki.

Druki dla Szkolnych Kas Oszczędności w stanie luźnych arkuszy, zbroszurowane i inne:

1. Regulamin I dla S. K. O. w szkolnych powozach. za 100 szt. zł. 5.00	
2. „ II „ „ w szkołach średnich „ „ „ 5.00	
3. „ III Instytucji oszcz. dla wsp. z S. K. O. „ „ „ 5.00	
4. Deklaracja S. K. O. o przystąpieniu do wsp. z inst. osz. „ „ 2.00	
5. Księga kontroli skarbonek..... za 100 ark. „ 6.00	
6. „ „ „ 1 zeszyt zbroszur. 12 arkuszy..... „ 1.00	
„ „ zawartości skarbonek 100 ark. „ 6.00	
„ „ „ „ 1 zeszyt zbroszur. 12 ark. „ 1.00	
7. Macezki oszczędnościowe wartości 5 gr za 1000 sztuk..... „ 1.20	
8. „ „ „ 10 „ „ „ „ „ 1.20	
9. „ „ „ 20 „ „ „ „ „ 1.20	
10. „ „ „ 50 „ „ „ „ „ 1.20	
11. Księga kontroli znaczków oszczędnościowych za 100 szt. „ 6.00	
„ „ „ 1 zeszyt zbroszur. 12 ark. „ 1.00	
12. Karteczki do naklejania macezek za 100 sztuk „ 2.00	
„ „ z nadrukiem nazwy kasy za 1000 szt. „ 40.00	
13. Arkusz zbiorczy dla wkładek w S. K. O. za 100 szt..... „ 6.00	
14. Księga kontowa S. K. O. za 100 ark. „ 6.00	
„ „ „ 1 zeszyt zbroszurowany 12 arkuszy „ 1.00	
15. Kartony wkładowe S. K. O. do zapłaów za 100 sztuk „ 2.00	
16. Księga „Dziennik S. K. O.” „ „ „ „ „ 6.00	
„ „ „ 1 zeszyt zbroszur. 12 arkuszy „ 1.00	
17. Deklaracja S. K. O. o przelew wkładek do inst. oszcz. za 100 szt. „ 2.00	
18. „ zgody S. K. O. na wypłatę wkładek „ „ „ „ 1.20	
19. Wykaz wkładek oszczędn. i doliczonych % „ „ „ „ 6.00	
20. Księga kasowa S. K. O. „ „ „ „ „ 6.00	
„ „ „ 1 zeszyt zbroszur. 12 arkuszy „ „ 1.00	
21. Skarbnica blaszana czterokolorowa za 100 sztuk „ 40.00	
22. Plombownica z inicjałami nazwy Instytucji „ 15.00	
23. Plomby za 1 kg. „ 2.30	
24. Książeczki wkładowe za 100 szt. „ 20.00	
„ „ „ „ „ z nadrukiem nazwy kasy „ „ 25.00	

Prosimy wszystkie zainteresowane Instytucje przy nadsyłaniu zapotrzebowań na druki dla Szkolnych Kas Oszczędności o dokładne podawanie nazwy druków, ilości oraz stanu, w jakim mają być nadesłane, czy w luźnych arkuszach, czy zeszytach.

U W A G A: Podane w niniejszym prospekcie wzory wysyłamy na żądanie niezwłocznie jako okazowe wzory płatne.

Powyższy prospekt może nastęrczać pewne zapytania, prosimy uprzejmie takowe kierować pod naszym adresem, a chętnie służyć będziemy wyczerpującymi wyjaśnieniami.

Z A M Ó W I E N I A P R O S I M Y K I E R O W A Ć D O
Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Sp. z O. O. w Warszawie, ul. Świętokrzyska 13.

czas. 13458/14/33

„TANI DOM WŁASNY”

będzie wtenczas tanim o ile dach domu będzie pokryty czystą blachą cynkową, która daje absolutną gwarancję długotrwałości i nie wymaga żadnej konserwacji.

Dowodem tego jest niżej zamieszczona treść jednego z wielu zaświadczeń.



Niniejszem zaświadczam, że dach na posesji we Lwowie przy ulicy Sobieskiego l. 3., której to kamienicy jestem zarządcą, pokryty został w roku 1863 czystą blachą cynkową, która po dziś dzień tam leży.

Blacha ta pozostaje do dziś dnia w stanie zadawalającym i miejscami tylko została uszkodzona w czasie walk polsko-ruskich w roku 1918—19, które to miejsca zostały naprawione nową blachą.

Inż. Kazimierz Winiarz

Kierownik Działu Budynków Okr. Dyrekcji P. K. P. we Lwowie.

Lwów, dnia 1 czerwca 1932 r.

A ZATEM KRYJ DACH CZYSTĄ BLACHĄ CYNKOWĄ!

„BLACHA CYNKOWA”

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku
Sp. z o. p. w Katowicach, Marjańska 11. Tel. 12-61.
udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i wskazówek technicznych.

PROSIMY WPŁACAĆ
ZALEGŁĄ NALEŻNOŚĆ
ZA PRENUMERATĘ,
za tygodnik
„SAMORZĄD”
na nasze konto w P. K. O.
Nr. 1520.

Administracja tyg. „SAMORZĄD”.

Podajemy do wiadomości wszystkim naszym łaskawym Odbiorcom, że od nowego roku otworzyliśmy dział sprzedaży

POMOCY BIUROWYCH I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH.

Wszelkie zapotrzebowania wykonywujemy w dowolnych ilościach.

Powyższą wiadomość pozwalamy sobie przesłać Szanownym Urzędom, w szczególności Urzędowi Wojewódzkim, Wydziałom Powiatowym, Komunalnym Kasom Oszczędności, Szpitalom, Magistratom, Starostwom i Urzędowi Gminnym.

Na życzenie wysyłamy prospekty, względnie wyczerpujące objaśnienia.

Oczekując łaskawych zleceń, pozostajemy

*Z poważaniem
SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
Sp. z o. o. w Warszawie.*